

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



ZŁE DUCHY (5)

Nienawiść szatana

Święty Jan Apostoł napisał: *Bóg jest Miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim* (1 J 4, 16). Bóg jest Miłością, która ze swej natury dąży do zjednoczenia ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem. Prosił o to Jezus w modlitwie arcykapłańskiej: *Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno* (J 17, 11), zwłaszcza w jej końcowej części (J 17, 20-26). Z miłości płynie pokora, która sprawia, że Bóg stał się człowiekiem, aby człowieka przemienić w dziecko Boże i dać mu udział w swej naturze (Rz 8, 14-21).

Szatan jest *małą Bogą*, która czyni wszystko na przekór Trójjedynemu Bogu – Stwórcy, Zbawicielowi i Uświęcielowi. Przeciwnością miłości jest nienawiść. Szatan jest nienawiścią, zrodzoną z pychy i niosącą rozdział. Święty Jan Paweł II nauczał: *Szatan, duch zbuntowany, chce mieć własne królestwo, które nie jest królestwem Bożym, i mianuje się pierwszym przeciwnikiem Stwórcy, przeciwnikiem Opatrzności, antagonistą Mądrości miłującej Boga* (Audiencja Generalna, 23 lipca 1986). Ponieważ jest zwrócony ku sobie, dlatego nienawidzi wszystkim, co jest skierowane poza niego. Przede wszystkim nienawidzi jego adresowana jest do Boga i Jego królestwa w Jezusie Chrystusie, jak również do Jezusowej misji powierzonej Mu przez Ojca. Dlaczego szatan nienawidzi Boga? Przede wszystkim dlatego, że chciał być niezależnym od Boga, samowystarczalnym, a Bóg stanął mu na przeszkodzie w realizacji jego pysznych zamiarów. Szatan nienawidzi Boga, lecz nic Mu nie może uczynić. Jest tylko stworzeniem, wprawdzie bardzo potężnym jako czysty duch, ale tylko stworze-

niem, ograniczonym i podlegającym woli i panowaniu Boga, więc nie ma nad Nim żadnej władzy.

Szatan nienawidzi także człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Od początku dąży do tego, by człowieka – najdoskonalsze spośród stworzeń – upodobnić do siebie, zniszczyć w nim – jak w sobie – nadprzyrodzone życie łaski i miłości, przemienić człowieka w diabła pychy, nienawiści i buntu. Często osiąga swój cel, historia bowiem zna ludzi, których określa jako *wcielone diabły*. Szatan nic nie stracił z mocy, którą otrzymał, ani ze swej wolności naturalnej, więc ciągle dąży do oddzielenia człowieka od Boga. Nienawiść jego wyrządza z pewnością wiele szkód jednostkom i społeczeństwom, szkód natury duchowej, a pośrednio także fizycznej. Nienawiść ta gasi wiarę, odbiera niewinność, skłania do występków, dokonuje niesprawiedliwości, zaprowadza podziały, wzbudza gwałty, wojny.

Szatan najwięcej nienawidzi Miłosierdzia

Według św. Faustyny trzy największe przynioty Boga to Jego świętość, sprawiedliwość oraz miłość i miłosierdzie (Dz. 180). Przedmiotem szczególnej nienawiści szatana nie jest ani Jego świętość, ani sprawiedliwość, lecz miłosierdzie. O wielkości nienawiści do tego przymiotu Boga świadczą określenia, jakich używa Apostołka Miłosierdzia Bożego: *najwięcej nienawidzi, strasznie nienawidzi, bardzo nienawidzi*. Po lekturze listu od ks. Sopoćki i poznaniu trudności, jakie on miał w realizacji dzieła miłosierdzia, św. Faustyna napisała: *O, gdyby w tej całej sprawie nie było wielkiej chwały Bożej i pożytku wielu dusz, nie sprzeciwiłby się tak szatan, ale on wyczuwa, co przez*

to utraci. Teraz poznałam, że szatan najwięcej nienawidzi Miłosierdzia, jest to dla niego największą męką (Dz. 764). W innym miejscu wyznała: *Dziś stoczyłam walkę z duchami ciemności o jedną duszę. Jak strasznie szatan nienawidzi miłosierdzia Bożego, widzę, jak się sprzeciwia całemu temu dziełu* (Dz. 812). *Bardzo nienawidzi miłosierdzia Bożego, nie chce uznać, że Bóg jest dobry* (Dz. 1168).

Dlaczego miłosierdzie jest przez szatana najbardziej znieawidzone? Według św. Faustyny *jest ono dla niego największą męką*. W przedstawionym opisie rodzajów mąk, jakie ponoszą szatani i potępione dusze, pierwszą jest utrata Boga (Dz. 741). Szatan w trudny do wyrażenia sposób cierpi z powodu utraty Boga z własnej winy. Ale to czysto duchowe cierpienie potęguje świadomość, że Bóg jest miłosierny dla dusz, które upadły, że jest dla nich dobry, nieskończenie dobry. Na tę dobroć Boga, której szatan nie uznaje, wskazuje św. Faustyna: *O, jak Bóg jest nieskończenie dobry, ściga nas swoją dobrocią* (Dz. 158). W innym miejscu zaś przytacza słowa samego Pana Jezusa, który mówi: *Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce moje, gdy oni wracają do mnie* (Dz. 1728). Szatan nie ma nadziei na taką dobroć i miłosierdzie. Przyznaje to sam Jezus: *Szatani wielbią sprawiedliwość Moją, ale nie wierzą w dobroć Moją* (Dz. 300). Dlatego źródłem jego mąk jest także miłosierdzie Boże, do czego przyznaje się wobec św. Faustyny: *Mnie samego prześladujesz tym niezgłębionym miłosierdziem Wszzechmocnego* (Dz. 1167).

W nie mniejszym stopniu znieawidzona przez szatana jest Apostołka Miłosierdzia. On sam jej o tym powiedział: *Wyznał mi szatan, że jestem przedmiotem jego nienawiści* (Dz. 1167). Potwierdził to Pan Jezus w słowach: *Wiedz o tym, dziecię Moje, że szatan cię nienawidzi; chociaż on każdej duszy nienawidzi, ale szczególnie nienawiścią pała do ciebie* (Dz. 412). Siostra Faustyna doświadczała tej nienawiści na różne sposoby: *szatan wziął doniczkę kwiatów i ze złością rzucił na ziemię; szatan szarpnął moim łóżkiem* (Dz. 412), *szatan zaczął sztydzić ze mnie* (Dz. 644), *wpadł do celi szatan z wielką złością* (Dz. 713). Szatan nakazywał jej, aby nie pisała o dobroci Boga,

tylko o sprawiedliwości Jego (Dz. 1338), zniechęcał ją (Dz. 1405), okłamywał (Dz. 1497), mącił spokój, dając myśli przesadne (Dz. 1802). Powodem takiego stosunku szatana do św. Faustyny nie były jej miłość i oddanie się Jezusowi ani także jej liczne cierpienia, umartwienia, modlitwy. Szatan nienawidził ją z bardzo prozaicznego powodu: ona mówiła o miłosierdziu. Sam przyznał: *Tysiąc dusz mniej mi robi szkody, aniżeli ty, kiedy mówisz o miłosierdziu wielkim Wszzechmocnego* (Dz. 1167). Ona mówiła i pisała o miłosierdziu, głosiła je, a przez to on tyle tracił. Pewnego razu podczas pisania usłyszała krzyk szatana: *Wszystko pisze, wszystko pisze, a przez to tyle my tracimy* (Dz. 1338). Zaś bezpośrednio do niej samej powiedział: *Najwięksi grzesznicy nabierają ufności i wracają do Boga, a ja tracę wszystko* (Dz. 1167). Pan Jezus potwierdził to, mówiąc do swej Sekretarki miłosierdzia: *Wiele dusz wyrwałaś spod jego panowania* (Dz. 412).

Nienawiści szatana doświadczają także osoby najbardziej zaangażowane w dzieło miłosierdzia. Święta Faustyna opisuje wizję *pewnego kapłana, którego Bóg bardzo miłuje, ale szatan go strasznie nienawidzi, ponieważ wiele dusz prowadzi do wysokiej świętości i ma na względzie jedynie chwałę Bożą* (Dz. 1384). Ileż dzisiaj jest podobnych osób, które swoją modlitwą, cierpieniem, zaangażowaniem w *rozniecanie iskry miłosierdzia* wyrwiają dusze szatanowi, stając się zarazem przedmiotem jego szczególnej nienawiści. Ale też stając się przedmiotem szczególnej miłości Boga.

W ciągu całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw podstępny zakusom diabła i przeciw mocom ciemności (Ef 6, 10-12). Walka pomiędzy miłością i nienawiścią. Walka ta, zaczęta u początku świata, trwać będzie do ostatniego dnia. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić. Nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć zwycięstwa dla siebie i dla innych. Jedną z broni, bardzo skutecznych, jest *mówienie o miłosierdziu wielkim Wszzechmocnego*. Czyńmy to nieustrudzenie dla chwały Bożej i wysokiej świętości dusz. Bądźmy apostołami Miłosierdzia!

ks. Karol Dąbrowski CSMA